

Katarzyna Grabias-Banaszewska
Uniwersytet Zielonogórski

SPADKOBIERCY PANA PODSTOLEGO – RZECZ O WSPÓLNEJ GENEZIE PANA TADEUSZA I PANA SĘDZIEGO DELUTEGO. PRZYSZYNEK DO ANALIZY ZAGADNIENIA

Rozważania należy rozpocząć od kilku informacji natury edytorskiej. Jest to szczególnie istotne, gdyż w dużej mierze temat dotyczy utworu mało znanego, a mianowicie powieści *Pan Sędzia Deluty. Sceny pierwszych lat panowania Stanisława Augusta* autorstwa Adama Jerzego Czartoryskiego. Tekst zachował się w dwóch przekazach rękopiśmiennych. Zarówno autograf¹, jak i kopia² znajdują się w Bibliotece XX. Czartoryskich w Krakowie. Utwór został wydany w 2005 roku³.

Podjmując analizę tekstu, napotykamy na dwa problemy. Po pierwsze jest to utwór niedokończony, po drugie nie został opatrzony datą. Kopia, wykonana przez Leonarda Niedźwiedzkiego, datowana jest, przez Bibliotekę XX. Czartoryskich, na rok 1830. Rzeczywiście mogła być sporządzona jednak dopiero w roku 1832. Informację taką niesie korespondencja Leonarda Niedźwieckiego, kierowana do rodziców, z Londyńskiej emigracji, w której 18 czerwca 1832 roku pisał:

Jakoż Opatrzność, co mnie przez całą drogę życia mego prowadzi, i tu nie opuściła. Za pierwszym pokazaniem się w mieście już znalazłem [pracę] u księcia Czartoryskiego, przepisując mu niektóre kawałki, za co żyć mogłem przez czas jaki⁴.

Badania biograficzne oraz analiza fabuły pozwoliły na ustalenie daty powstania powieści, która przypada na rok 1832⁵. Celem wprowadzenia przywołane zostaną jedynie najistotniejsze kwestie tego zagadnienia. Fragmentem powieści, dzięki któremu możliwe było określenie, najwcześniejszej możliwej, daty powstania utworu, jest opis Zamku Królewskiego w Warszawie, który warto zacytować:

1 A.J. Czartoryski, *Pan Sędzia Deluty. Sceny z pierwszych lat panowania Stanisława Augusta*, autograf rkps Biblioteki XX. Czartoryskich w Krakowie, sygn. 6219 IV.

2 A.J. Czartoryski, *Pan Sędzia Deluty. Sceny z pierwszych lat panowania Stanisława Augusta*, kopia rkps Biblioteki XX. Czartoryskich w Krakowie, sygn. 6220 II.

3 A.J. Czartoryski, *Pan Sędzia Deluty*, oprac. R. Sokolosi, Lublin-Ottawa 2005 [dalej: Wydanie].

4 L. Niedźwiecki, *Listy wybrane z lat 1832-1839*, oprac. S. Makowski, Warszawa 2009, s. 9-10.

5 Pełne wyniki rzeczonych badań opublikowane zostały w artykule K. Grabias-Banaszewska, *Wybrane problemy edycji powieści A.J. Czartoryskiego „Pan Sędzia Deluty”*, [w:] *Z warsztatu edytora dzieł romantyków*, red. M. Bizior-Dombrowska, M. Lutomiński, Toruń 2008, s. 215-227.

Zamek królewski nie był naówczas ułożony i ozdobiony, jakeśmy go później widzieli. Nie było ani sali wielkiej, której sufit tyle sławy zjednał pędzlowi Baciarellego i Norblina; ani tej sali, w której obrazy z dziejów polskich, napisy, popiersia i dawne portrety budziły w duszach pamięć wielkich czynów i wielkich ludzi, i chęć ich naśladowania. Te piękne pokoje, dopiero projektowane wówczas, nie były nawet zaczęte; a teraz gdy piszemy, już są zniweczone. Ledwo dokończone, dostały się pod obce rządy [podkr. K.G.-B.], krótko uświetniały własny dwór polski; lecz zostały przecie szanowane w swych ozdobach, aż przysłała nareszcie niegodna i barbarzyńska ręka [podkr. K.G.-B.], która się targnęła na wszystko co inni wrogowie szanowali, i wszelkie zabytki nauki, kunsztu, cnoty, miłości ojczyzny, dlatego tylko że polskie, do razu zniszczyć i pochłonąć chciała⁶.

Stanisław August opuścił zamek 9 stycznia 1795 roku, pozostawiając go w pełnym splendorze. Dopiero rok później objęły go władze pruskie, które zastały zamek częściowo rozgrabiony. Nie dbały o zastane budynki, ale nie dokonywały też celowych zniszczeń. Dopiero represje po roku 1831 dotkliwie spustoszyły zamek. W 1832 roku wywieziono do Petersburga serię widoków Warszawy autorstwa Canaletta i czternaście innych obrazów. Trzy lata później rozmontowano Gabinet Marmurowy, zlikwidowano galerię królów polskich, zniszczono Salę Senatorską, a w bibliotece urządzono koszary⁷. Pisząc zatem o „obcych rządach”, miał Czartoryski na myśli władze pruskie, które nie dbały o Zamek, jednak nie niszczyły jego dóbr z premedytacją. Natomiast owa „niegodna i barbarzyńska ręka” to niewątpliwie Rosjanie, którzy po upadku powstania listopadowego splądrowali cały zamek, wykradając wszelkie „zabytki nauki, kunsztu, cnoty, miłości ojczyzny”. *Terminus post guem* powieści przesuwa się zatem do roku 1832, w którym to powstaje również kopia tekstu.

Znając datę powstania utworu, możemy zaobserwować pierwszą, podstawową zbieżność pomiędzy tekstami Mickiewicza i Czartoryskiego. To przecież z końcem roku 1832 przystępuje przecież Mickiewicz do pisania *Pana Tadeusza*⁸, prace kończy w lutym 1834 roku⁹. Wiemy jednak, że *Pana Tadeusza* jeszcze przed wydaniem znało wiele osób. Znalazł się wśród nich również Czartoryski¹⁰. Odnotowuje to w swoich *Pamiętnikach* Julian Ursyn Niemcewicz. W zapisku pochodzącym z 15 marca 1834 roku¹¹ donosi poeta, że:

Adam Mickiewicz [...] oświadczył się czytać mi nowe poema swoje. W dwunastu księgach treść jego domowa zawiera trafne i szczęśliwie skreślone obrazy dawnych niktających już obyczajów polskich. [...] Czym prędzej więc zaprosiłem na to czytanie ks. A.C.¹²

6 Wydanie, s. 136.

7 S. Herbs, *Potrzeba historii, czyli o polskim stylu życia*, Warszawa 1978, s. 237.

8 L. Ogińska, „*Pan Tadeusz*” *Adama Mickiewicza*, Warszawa 1927, s. 3.

9 *Ibidem*, s. 4.

10 A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. 15: *Listy. Część druga 1830-1841*, Warszawa 2003, s. 255.

11 J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki Juliana Ursyna Niemcewicza: dziennik pobytu za granicą od dnia 21 lipca 1831 r. do 20 maja 1841 r.*, t. 2, Paryż 1876, s. 280.

12 Cyt. za: B. Zakrzewski, „*Natus est*” *Pan Tadeusz*, Warszawa 2001, s. 32.

W przypadku *Pana Tadeusza* dwa, najważniejsze wskaźniki możemy uznać za pewne, a mianowicie datę opublikowania utworu w roku 1834 oraz fakt, że Czartoryski znał treść epopei. W przypadku *Pana Sędziego Deluty* sprawa ma się odmiennie. Wyprowadzona data, jak już mówiono, przypada na rok 1832, jednak nie można jej doprecyzować. Nie wiemy bowiem, kiedy Czartoryski rozpoczął pracę nad tekstem. Nie mamy również dowodów na to, czy Mickiewicz przed rokiem 1834 zaznajomił się z powieścią księcia, a i po tym czasie bardzo mało prawdopodobne, aby do tego doszło. Jedynym tropem prowadzącym Mickiewicza do kart *Pana Sędziego Deluty* jest znajomość poety z Leonardem Niedźwiedzkim¹³.

W tej sytuacji nie można zakładać wpływu któregoś z utworów na genezę drugiego. Nasuwa się przypuszczenie, że powstanie *Pana Tadeusza* mogło się przyczynić do zaniechania przez Czartoryskiego dalszych prac nad powieścią. Najistotniejsze jest jednak to, że teksty powstały w tym samym czasie i są zbieżne na wielu płaszczyznach. Pytanie zatem o powody tej zbieżności. Czy jest to przypadek, czy może mieli pisarze wspólną inspirację?

Powszechnie znane są analogie pomiędzy *Panem Tadeuszem* a *Panem Podstolim* Ignacego Krasickiego. Zauważono je bardzo wcześnie, gdyż już w 1834 roku. Zygmunt Krasieński w liście do ojca wyraził się o epopei następującymi słowami: „to jest *Pan Podstoli* wierszem napisany”¹⁴. Podobną opinię wyraża autor pierwszego streszczenia *Pana Sędziego Deluty*, który zwraca uwagę na związki utworu z powieścią księcia biskupa warmińskiego. Zaznacza on, że *powiastka* jest obrazem obyczajowo-politycznym, napisanym niewątpliwie pod wpływem *Pana Podstolego*, jednak od powieści księcia biskupa warmińskiego różni się stroną polityczną, jaką porusza, a którą Krasicki pomija¹⁵.

Wiemy również, że Mickiewicz znał doskonale pisma Krasickiego. Widział w nim pisarza bardzo wysokiej klasy, reprezentanta wieku. Dzieła Krasickiego wchodziły niewątpliwie w skład prywatnej biblioteki studenta wileńskiego i kowieńskiego nauczyciela¹⁶. Inspiracje Mickiewicza Krasickim zauważa również, badający sprawę genezy *Pana Tadeusza*, profesor Stanisław Windakiewicz, który w *Prolegomenach* zaznacza, że *Pan Podstoli* wpłynął na charakterystykę Sędziego i dworu soplicowskiego¹⁷.

Wątek dotyczący tych zależności rozwinięty został przez Stanisława Łempickiego w tekście *Glossy do „Pana Tadeusza”*, w którym badacz zestawia utwory, ustala, co je ze sobą łączy, oraz odpowiada na pytanie, jaka była rola *Pana Podstolego* w genezie

13 L. Płoszowski, *Mickiewicz w korespondencji i zapiskach Leonarda Niedźwieckiego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1956, z. 6, s. 192.

14 J. Kallenbach, *Adam Mickiewicz*, t. 2, Lwów 1923, s. 209.

15 *Ibidem*.

16 S. Łempicki, *Dlaczego Mickiewicz nazwał Krasickiego Rusinem?*, „Pamiętnik Literacki” 1936, s. 378.

17 S. Windakiewicz, *Prolegomena do „Pana Tadeusza”*, Kraków 1918, s. 102-104.

*Pana Tadeusza*¹⁸. Łempicki rozpoczyna swoje rozważania od przywołania przedmowy Franciszka Dmochowskiego do wydania *Pana Podstolego*, napisanej w 1803 roku, której lektura doprowadza go do wrażenia, że jest to „charakterystyka gospodarza soplicowskiego dworu”¹⁹. Czytając Dmochowskiego, odnosi się wrażenie, że charakteryzuje on również Sędzię gospodarującego w Celejowie²⁰.

Analogia między omawianymi tekstami zaczyna się bardzo wcześnie, rzecz można u samych wrót, gdyż zaraz w początkowych partiach utworów. Tok zdarzeń, w pierwszych kartach wszystkich trzech utworów, układa się bardzo podobnie, obejmując te same człony, takie jak opis okolicy, opis dworu, przybycie gości do dworu, wspólny posiłek, odprowadzenie gości na spoczynek²¹. Łempicki stwierdza, że siła wpływu *Pana Podstolego* na epopeję zaznacza się przede wszystkim w konstruowaniu przez Mickiewicza osobowości Pana Sędzię i ducha gospodarsko-obyczajowego, którym tchnie całe Soplicowo. Tęgo samego ducha czuć w Celejowie, a jego gospodarz jeszcze bardziej niż mickiewiczowski Sędzia przypomina Podstolego. Nie posiadał Soplica wykształcenia, szerokich horyzontów i zapędów reformatorskich²². Deluty natomiast ceni wykształcenie ze względu na swoje pochodzenie oraz przeszłość, ma znaczną wiedzę o otaczającym go świecie, z czego bezpośrednio wynikają jego poglądy reformatorskie:

Ojciec Sędzię i on sam odgrywali rolę na sejmikach i konfederacjach, które wicherzyły Polską pod Sasami. To sprawiło, iż nasz Pan Sędzia Deluty znajdował się z królem Leszczyńskim w czasie oblężenia Gdańska i z tym monarchą przesiedział lat kilka w Francji, gdzie po dalekim krewnym wziął sukcesję, i gdzie go uderzył szczególnie stan ludu w Lotaryngii od naszego swobodniejszy. Delutowie zawsze rozumieli, że ich obowiązkiem było trzymać się partii francuskiej, ile razy ta partia występowała. Lecz niemniej utyskiwali na bezrząd niszczący przybraną ojczyznę, którą jako swą jedyną matkę całym sercem kochali; a z rodzinnego przekonania tam zawsze lgnęli, gdzie upatrywali, że jest więcej podobieństwa z **porządną** i silną władzą dla kraju. Dlatego w ostatnich czasach Sędzia, mimo dawne swe związki z francuską partią, okazał się skłonny do chwalenia i popierania reform, które rodzina Czartoryskich starała się zaprowadzić w rządzie Rzeczypospolitej²³.

Wyszczególnione w znajdującym się powyżej cytacie słowo „porządek” to klucz, pojawiający się wielokrotnie we wszystkich omawianych tekstach. „Porządek duszą jest wszystkich rzeczy” mawiał Pan Podstoli, a idea porządku jest główną zasadą ducha gospodarskiego w Soplicowie. Ilustruje to kilka cytatów:

18 S. Łempicki, *Glossy do „Pana Tadeusza”*, „Pamiętnik Literacki” 1934, s. 411.

19 *Ibidem*.

20 Cyt. za: *ibidem*, s. 411.

21 *Ibidem*, s. 414.

22 „O bibliotece w Soplicowie ani słychu” pisze S. Łempicki w *ibidem*, s. 414.

23 Wydanie, s. 60.

Winszowałem mu tak pięknego **porządku** w domu i w gospodarstwie²⁴;
 Że w tym domu dostatek mieszka i **porządek**²⁵;
 Jako w **porządnym** domu i obrok i siano²⁶;
 A każdy mimowolnie **porządku** pilnował²⁷;
 Tym ładem mawiał domy i narody słyń,
 z Jego upadkiem narody giną.
 Więc do **porządku** zwykli domowi i słudzy²⁸.

Tę samą ideę odnajdujemy w *Panu Sędzim Deluty* zarówno przy opisie celejowskiego folwarku i jego mieszkańców, jak i relacji panujących pomiędzy chłopstwem a panem. W samej tylko rodzinie Delutów, jak twierdzi narrator, „więcej było **porządku**, oszczędności a nawet nauki niż w ogólności między szlachtą polską na wsi żyjącą w owej epoce można było spostrzec”²⁹.

Lecz niemniej utyskiwali na bezrząd niszczący przybraną ojczyznę, którą jako swą jedyną matkę całym sercem kochali; a z rodzinnego przekonania tam zawsze lgnęli, gdzie upatrywali, że jest więcej podobieństwa z porządnej i silnej władzy dla kraju³⁰.

Szczegółowo opisane obejście składało się na „**porządną** i przyjemną całość, niezbyt obszerną i otoczoną płatem żywym z furtką od ścieżki”³¹. **Porządek** dni w Celejowie zawsze był taki sam:

Przyznam się Tobie, że mi najlepiej kiedy jesteśmy sami z sobą, i kiedy nic nie odmienia zwyczajnego **porządku** dni naszych³²

– mówi Tekla, która:

Rano wstawała, aby obchodzić poczynające się szkółki w pobliskich wsiach, a wróciwszy, mieć jeszcze czas gospodarstwem się zatrudnić, rozporządzić obiadem, zobaczyć czy w oborze wszystko jest chędogo i **porządnie**, dojrzeć, aby kawa nazajutrz dla Pana Sędziego była z dobrą śmietanką i świeżym do chleba masłem³³.

Schludność i porządek były mile widziane w stroju. Pani Dobkowa, mimo że „w wieku podeszłym, zawsze **porządnie** i z widocznym staraniem ubrana, nosiła co dzień ten sam strój: robront jedwabny jasno popielaty, czepek wysoki z szerokimi skrzydłami”³⁴. Odzienie chłopów nie odbiegało od tej zasady, gdyż „każden parobek i młody gospodarz chciał mieć czystą koszulę i siermięgę **porządnie** obciętą i ucze-

24 A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, oprac. S. Pigoń, BN I, 83, Wrocław 1982, ks. II, w. 332.

25 *Ibidem*, ks. I, w. 38.

26 *Ibidem*, ks. I, w. 145.

27 *Ibidem*, ks. I, w. 218.

28 *Ibidem*, ks. I, w. 222-224.

29 *Wydanie*, s. 60.

30 *Ibidem*.

31 *Ibidem*, s. 86.

32 *Ibidem*, s. 78.

33 *Ibidem*, s. 63.

34 *Ibidem*, s. 65; opis dotyczy Pani Dobkowej.

sane włosy³⁵. Również chłopskie podwórza były dobrze zamiecione, a izby porządnie ułożone³⁶. Deluty prowadził swoje gospodarstwo po żołniersku:

znalazł, że to najlepszy sposób dla zaprowadzenia między naszymi **porządku** i posłuszeństwa, do czego, jak wiadomo, nie ma u nas wielkiego popędu³⁷.

Na rozkaz Pana Sędziego rozeszła się czeladź **porządnie** na dane znaki³⁸.

Deluty doceniał dbałość swoich chłopów o ład w obejściu, pracowitość i posłuszeństwo:

Jest to może fantazja, ale przy tymi, skoro znajduję we wsi zdolnego i **porządnego** gospodarza, wolę go na czynszu mieć, niż na pańszczyźnie³⁹.

Porządek ów był bowiem tym, co miało dać narodowi siłę do pozbycia się wrogów:

Nam potrzeba zgody i **porządku**, aby się naszym zewnętrznym wrogom oprzeć i pozbyć się ich⁴⁰.

Pojęcie porządku występuje tu w opozycji do słowa moda. Porządek jest zawsze czymś pozytywnym i wręcz wymaganym, natomiast moda określana jest jako:

dziwołąg, bez sensu, często bez wdzięku żadnego i piękności, a za którym jednak wszyscy cisną się i przepadają, którego bez sarkania ślepo słuchają, sami nie wiedzą dlaczego, obyczajem owiec skaczących bez żadnej potrzeby jak tylko jedna skoczyła⁴¹.

Pan Podstoli nie jest tak zagorzałym przeciwnikiem wszelkich reform obyczajowych, jak Sędzia Soplica. Bo Panu Sędziemu – jak pisze Łempicki – „ani się śni o nowych sposobach w uprawie roli, o higienie chałup chłopskich, o sprowadzaniu obcych rzemieślników, racjonalnej gospodarce leśnej”. Do mody odnosi się Pan Podstoli z pewnym lekceważeniem, a walka z „nową modą”, z „obcą modą” odbywa się w powieści Krasickiego równie intensywnie, jak w epepei⁴². Czartoryski natomiast krytykuje zbytnie poddawanie się wpływom mody w kwestii ubioru czy wystroju mieszkań, ale moda to również nowoczesność, postęp, którego Sędzia jest wielkim zwolennikiem i realizatorem. Chorąży, obserwując nowatorskie rozwiązania gospodarcze na folwarku Delutych, mówi „Tak, tak, wszystko to może być; ale w nim widać i dawną familijną

35 *Ibidem*, s. 91.

36 *Ibidem*, s. 92.

37 *Ibidem*, s. 91.

38 *Ibidem*, s. 90.

39 *Ibidem*, s. 88.

40 *Ibidem*, s. 70.

41 *Ibidem*, s. 113.

42 S. Łempicki, *Glossy...*, s. 424.

francuszczyznę i nową modę teraz nabytą. Naszemu Sędziemu chce się być także jedynym z reformatów⁴³.

Reprezentatywnym przykładem ukazującym analogie pomiędzy tekstami jest podobieństwo w sposobie konstruowania postaci głównego bohatera. Wszystkich trzech scharakteryzować można, parafrazując Dmochowskiego⁴⁴, gdyż bohaterowie wystawiają zbiór przymiotów, które czynią szanownego ziemianina. Cokolwiek mówią i czynią, oznacza biegłego gospodarza, prawego człowieka, dobrego obywatela. Nie mają nic świetnego, górnego, okazałego, ale mają serce poczciwe, duszę, którą znamionuje szlachetna prostota, i ten rozsądek mocny, który więcej jest przydatny w życiu niż dowcip, niż nauka, niż obszerne wiadomości, a połączony z prawością serca całą wartość moralną człowieka stanowi. Zachowaniem, wpływającym na wizerunek wszystkich trzech bohaterów, jest sposób doглядania włości. Zbieżności ilustrują przywołane poniżej cytaty:

Pan Sędzia wstał o szóstej z rana – jak był jego zwyczaj przez zimę i dnie krótsze i chłodniejsze, w lecie zaś o piątej był już na nogach – a wyrzawszy na chwilę, popatrzawszy jaka pogoda, wypił filiżankę kawy i siadł natychmiast do obejrzenia rachunków i raportów gospodarskich, do wydawania rezolucji, do odbicia swej korespondencji. O dziewiątej wyszedł do pokoju jadalnego, gdzie na niego już czekała córka ze śniadaniem. A po krótkim serdecznym przywitaniu, wypisawszy kieliszek wódki i zjadłszy kawałek kielbasy i bigosu odgrzanego, siadł na szpaka dla objechania folwarków. Układ godzin w Celejowie był co dnia ten sam, i bardzo regularnie utrzymany⁴⁵.

Sędzia, choć utrudzony, chociaż w gronie gości,
Nie chybił gospodarskiej, ważnej powinności;
Udał się sam ku studni. Najlepiej z wieczora
Gospodarz widzi, w jakim stanie jest obora;
Dozoru tego nigdy sługom nie poruczy,
Bo Sędzia wie, że oko pańskie konia tuczy⁴⁶.

Niedość jest porządek w dom wprowadzić, kto go ustawiczną czujnością utrzymywać zaniebda; niedość służących napominać, kto w ich sprawy nie wejrzy; niedość postawić urzędnika, kto na tego urzędnika nie będzie miał oka... Sługa, choć najlepszy, oka pańskiego potrzebuje... Z tych więc powodów nie grzeszy ten pan i gospodarz, który doглядaniu czeladzi część dnia swego poświęca⁴⁷.

Podobieństw pomiędzy tekstami jest dużo więcej. Niemal na każdej płaszczyźnie utworu, czy to przy konstruowaniu osobowości postaci głównych, czy też bohaterów pobocznych. Wiele obrazów życia w Soplicowie i Celejowie oraz scen z obu utworów wykazuje pokrewieństwo ze scenami powieści Krasickiego. Wszystkie zagadnienia

43 Wydanie, s. 72

44 Cyt. za: *ibidem*, s. 411.

45 Wydanie, s. 65.

46 Cyt. za: S. Łempicki, *Glossy...*, s. 416.

47 *Ibidem*.

dotyczące kwestii etycznych, religijnych, narodowych czy społecznych, których dotyczy *Pan Podstoli*, odnajdują realizację i są podobnie rozwinięte zarówno w powieści księcia, jak i eposu. Zagadnienie to wymaga więc szczegółowych analiz, których wyniki pozwolą na umiejscowienie zapomnianej powieści Czartoryskiego w obrębie historii literatury. Mogą również przyczynić się do nowego oglądu *Pana Tadeusza*.

LITERATURA CYTOWANA

- Czartoryski A.J., *Pan Sędzia Deluty*, oprac. R. Sokolowski, Lublin-Ottawa 2005.
- Czartoryski A.J., *Pan Sędzia Deluty. Sceny z pierwszych lat panowania Stanisława Augusta*, autograf, rkps Biblioteki XX. Czartoryskich w Krakowie, sygn. 6219 IV.
- Czartoryski A.J., *Pan Sędzia Deluty. Sceny z pierwszych lat panowania Stanisława Augusta*, kopia, rkps Biblioteki XX. Czartoryskich w Krakowie, sygn. 6220 II.
- Grabias-Banaszewska K., *Wybrane problemy edycji powieści A.J. Czartoryskiego „Pan Sędzia Deluty”*, [w:] *Z warsztatu edytora dzieł romantyków*, red. M. Bizior-Dombrowska, M. Lutomiński, Toruń 2008.
- Herbs S., *Potrzeba historii, czyli o polskim stylu życia*, Warszawa 1978.
- Kallenbach J., *Adam Mickiewicz*, t. 2, Lwów 1923.
- Lempicki S., *Dłaczego Mickiewicz nazwał Krasickiego Rusinem?*, „Pamiętnik Literacki” 1936.
- Lempicki S., *Glossy do „Pana Tadeusza”*, „Pamiętnik Literacki” 1934.
- Mickiewicz A., *Dziela*, t. 15: *Listy. Część druga 1830-1841*, Warszawa 2003.
- Mickiewicz A., *Pan Tadeusz*, oprac. S. Pigoń, BN I, 83, Wrocław 1982.
- Niedźwiecki L., *Listy wybrane z lat 1832-1839*, oprac. S. Makowski, Warszawa 2009.
- Niemcewicz J.U., *Pamiętniki Juliana Ursyna Niemcewicza: dziennik pobytu za granicą od dnia 21 lipca 1831 r. do 20 maja 1841 r.*, t. 2, Paryż 1876.
- Ogińska L., *„Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza*, Warszawa 1927.
- Płoszowski L., *Mickiewicz w korespondencji i zapiskach Leonarda Niedźwieckiego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1956, z. 6.
- Windakiewicz S., *Prolegomena do „Pana Tadeusza”*, Kraków 1918.
- Zakrzewski B., *„Natus est” Pan Tadeusz*, Warszawa 2001.

**Spadkobiercy Pana Podstolego – rzecz o wspólnej genezie
Pana Tadeusza i Pana Sędziego Delutego. Przyczynek do analizy zagadnienia**

STRESZCZENIE: W artykule poddano analizie teksty, które powstały niemal w tym samym czasie. Czartoryski zapoznał się z treścią eposu już po napisaniu *Pana Sędziego Delutego*. Istnieją małe szanse, aby Mickiewicz znał powieść księcia. W tej sytuacji nie można zakładać wpływu któregoś z utworów na genezę drugiego. Nasuwa się jedynie przypuszczenie, że powstanie *Pana Tadeusza* mogło się przyczynić do zaniechania przez Czartoryskiego dalszych prac nad powieścią. Najistotniejsze jest jednak to, że teksty powstały w tym samym czasie i są zbieżne na wielu płaszczyznach. Powstaje zatem pytanie o powody tej zbieżności. Czy jest to jedynie przypadek, czy może pisarze mieli wspólną inspirację? Utworem, który mógł taką inspirację stanowić, jest *Pan Podstoli* Ignacego Krasickiego. Analogii pomiędzy trzema tekstami jest bardzo dużo. Niemal na każdej płaszczyźnie utworu, czy to przy konstruowaniu osobowości postaci głównych, czy bohaterów pobocznych. Wiele obrazów życia w Soplicowie i Celejowie, a także rozmaitych scen z obu utworów wykazuje pokrewieństwo ze scenami powieści Krasickiego. Zagadnienie to wymaga więc szczegółowych analiz, których wyniki pozwolą na umiejscowienie zapomnianej powieści Czartoryskiego w obrębie historii literatury. Mogą również przyczynić się do nowego oglądu *Pana Tadeusza*.

SŁOWA KLUCZOWE: *Pan Podstoli* – *Pan Tadeusz* – *Pan Sędzia Deluty* – Ignacy Krasicki – Adam Mickiewicz – Adam Jerzy Czartoryski.

Heirs of Lord Steward – the thing about genesis of *Sir Thaddeus* and *Sir Judge Deluty*. A contribution to the case study

SUMMARY: Both texts were written nearly at the same time. Czartoryski read the Mickiewicz's epic after he had written his *Sir Judge Deluty* [*Pan Sędzia Deluty*]. There is rather no chance that Mickiewicz knew the Prince's novel. In such circumstances we cannot assume mutual influences that affected the two writings. The only presumption that may be taken into consideration is that the issuing of *Sir Thaddeus* [*Pan Tadeusz*] could have been a reason for Czartoryski to abandon works on his own novel. Nevertheless, the most significant is the fact that the two texts were created in the same time and, furthermore, they are similar in many areas. Therefore, we may ask questions what had caused such a convergence. Was it only a coincidence or did the writers have the same inspiration? Such a common source could have been *Lord Steward* [*Pan Podstoli*] by Ignacy Krasicki. There are a lot of analogies between the three mentioned texts on almost all layers of the writings: in the construction of the main characters' personalities as well as in the group of side figures. Many pictures of life in Soplicowo and Celejowo or plenty of scenes recorded in the books reveal quite clear relevance to the prose by Krasicki. All the matters of *Lord Steward* concerning ethics, religion, nation or society may be found in later books by Czartoryski and Mickiewicz – they are shown in a very similar manner. The problem needs more thorough analysis which will possibly allow placing the forgotten Czartoryski's novel within the history of Polish literature and, maybe, finally bring a new view of *Sir Thaddeus*.

KEY WORDS: *Lord Steward* – *Sir Thaddeus* – *Sir Judge Deluty* – Ignacy Krasicki – Adam Mickiewicz – Adam Jerzy Czartoryski.